**Policyjno-lekarski nadzór nad nierządem w przedwojennym Krakowie.**

W Krakowie od 1888 r. przez cały okres Wielkiej Wojny obowiązywał regulamin wydany przez Dyrekcję Policji, nakazujący prostytutkom rejestrację w biurze sanitarnym Dyrekcji lub Magistratu. Kobiety takie po przebadaniu otrzymywały książeczkę zdrowia i były wpisywane do specjalnej księgi. Pod koniec 1918 r. w Krakowie działały 174 zarejestrowane prostytutki oraz bliżej nieujawniona liczba niezarejestrowanych.[[1]](#footnote-1)

Władze polskie widziały konieczność uregulowania problemu prostytucji. Już w 4 kwietnia 1919 r. minister zdrowia Tomasz Janiszewski wydał „Instrukcję dla lekarzy i urzędników urzędów i punktów sanitarno-obyczajowych”.[[2]](#footnote-2)Oddawała ona całość nadzoru nad badaniem i rejestracją prostytutek w ręce Urzędów Sanitarno-Obyczajowych, a w mniejszych ośrodkach punktów S.O., na czele których stali lekarze, podlegający Okręgowym Urzędom Zdrowia. Lekarze mieli obowiązek badania osób zajmujących się prostytucją, mogli kierować je na przymusowe leczenie, pobierać od nich próbki mikrobiologiczne oraz (co ważne) na lekarzach spoczywał obowiązek współdziałania z władzami w zakresie zwalczania handlu żywym towarem. Do pomocy lekarzom miały służyć Komisje ds. nierządu. „Instrukcja” określiła także zasady dotyczące miejsc zamieszkania osób trudniących się nierządem, w tym wyposażenia ich mieszkań, zakazu przebywania ich w większych grupach oraz zamieszkiwania w pobliżu świątyń, zakładów naukowych, koszar, miejsc zebrań publicznych. Wreszcie podkreślono, że Urzędy Sanitarno-Obyczajowe powinny pozostawać w stałym kontakcie z Policją Państwową i Prokuraturą – zastrzegając, że sprawy badania i zwalczania chorób wenerycznych pozostają wyłączną kompetencją Urzędów.

Kolejnym krokiem w działaniach było wydanie rozporządzenia Ministra Zdrowia Publicznego w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych z dnia 6 września 1922 r. o nadzorze nad nierządem.[[3]](#footnote-3)Zgodnie z nim nadzór nad nierządem przekazano władzom administracyjnym I instancji (starostom), które wykonywały ten nadzór przy pomocy lekarzy powiatowych oraz Policji Państwowej, jako organu wykonawczego. Przy ww. władzach powołano Komisje Sanitarno-Obyczajowe, w których zasiadał także przedstawiciel P.P.

Uściślając warunki współpracy lekarsko-policyjnej, Komendant Główny P.P. w rozkazie 213 z 24 maja 1923 r. wprowadzając „Instrukcję dla organów P.P. w przedmiocie wykonywania nadzoru nad osobami uprawiającymi nierząd zawodowo” wydaną w 1923 r. przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych dodał, że w ośrodkach miejskich i fabrycznych oraz wszędzie tam, gdzie istnieją ekspozytury urzędów śledczych tworzy się specjalne brygady policji śledczej, zajmujące się problematyką obyczajową. Policjanci zwalczający nierząd nie mogą uczestniczyć w badaniach lekarskich prostytutek, mają oni przyjmować (za pośrednictwem dowódcy brygady sanitarno-obyczajowej) zlecenia w zakresie zwalczania nierządu od lekarza powiatowego.

Przestępstwem nieodmiennie związanym z prostytucją był handel żywym towarem, który w okresie dwudziestolecia międzywojennego przybierał olbrzymie rozmiary, zaś jednym z krajów stanowiących źródło kobiet dla grup przestępczych była Rzeczpospolita Polska. Niezmiernie ważną rolę dla koordynacji działań międzynarodowych i krajowych związanych ze zwalczaniem tego rodzaju przestępczości, ale także zapobieganiem im i pomocy ofiarom pełnił Polski Komitet Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi, założony 14 marca 1923 r. w Warszawie. Wśród jego założycieli znajdowali się najwybitniejsi polscy lekarze-higieniści, na czele z Leonem Wernicem (pełnił funkcję prezesa Komitetu do 1925 r.) i byłym ministrem zdrowia Witoldem Chodźką (zastąpił Wernica na stanowisku prezesa). Komitet powołały: Polskie Towarzystwo Eugeniczne, Chrześcijańskie Towarzystwo Ochrony Kobiet (katolickie), Chrześcijańskie Towarzystwo Ochrony Kobiet (protestanckie) i Żydowskie Towarzystwo Ochrony Kobiet. Z czasem dołączały także kolejne podobne organizacje, ale także delegaci ministerstw czy Komendy Głównej P.P. Ważną inicjatywą Komitetu okazało się prowadzenie tzw. misji dworcowych – dla szukających pomocy i opieki kobiet. Pierwszą taką misję otwarto w Warszawie w 1924 r. Oprócz nich działała w Gdańsku, a potem w Gdyni prowadzona przez Komitet Polska Misja Portowa.[[4]](#footnote-4)

Do pomocy organom zajmującym się nadzorem nad zdrowiem publicznym włączyła się również Policja Państwowa. Minister Spraw Wewnętrznych Cyryl Ratajski podjął w 26 lutego 1925 r. decyzję o utworzeniu policji kobiecej, która miała przede wszystkim zajmować się sprawami sanitarno-obyczajowymi. Na pierwszy kurs wywiadowczyń służby sanitarno-obyczajowej, który zaczął się w Szkole Oficerskiej Policji Państwowej 16 kwietnia 1925 r. przybyło 30 słuchaczek. Przyszłe policjantki uczyli jedni z najlepszych polskich fachowców – znakomici eksperci od kryminalistyki: podinsp. dr Władysław Sobolewski oraz nadkom. Jan Schuch, ale także specjaliści od medycyny i ratownictwa jak dr Mieczysław Offmański, dr Leon Wernic (uczył o chorobach wenerycznych), dr Władysław Sterling – Prezes Polskiego Towarzystwa Neurologicznego (wykładał psychopatologię prostytucji).

Do wybuchu wojny brygady sanitarno-obyczajowe złożone z policjantek Służby Śledczej utworzono w Warszawie, Łodzi, Krakowie, Lwowie, Białymstoku, Poznaniu, Toruniu, Wilnie, Gdyni, Lublinie i Stanisławowie. Mniejsze sekcje liczące 2-4 policjantek funkcjonują w Kaliszu, Grudziądzu, Przemyślu, Włocławku i Częstochowie. Z kolei plutony mundurowe powstały w Warszawie, Łodzi, Lwowie, Wilnie, Poznaniu i Gdyni. W 1939 r. służbę pełni już około 300 policjantek pionu śledczego i mundurowego.[[5]](#footnote-5) Kolejne kursy dla policjantek odbywały się w latach 1929-1939. Z czasem wzbogacono je o istotny element praktyczny. Praktyka obejmowała nie tylko zapoznanie się ze służbą biurową, ale też obserwacje i inwigilacje, patrole, obławy, sprawdzanie melin, kwater prostytutek, dworców, daktyloskopię i fotografię sygnalityczną, obecność na rozprawach, rewizje osobiste, obecność na posiedzeniach komisji sanitarno-obyczajowych, ale także pracę na pogotowiu ratunkowym, odwiedzanie urzędów pracy, domów opieki, hoteli dla emigrantów czy szpitali dla umysłowo chorych.

Rozkazem nr 297 z 18 sierpnia 1925 r. Komendant Główny P.P. wydał przepisy wykonawcze do „Instrukcji MSW” z 1923 r., uwzględniające nowe realia – w tym istnienie policji kobiecej. Uzupełniając zapisy „Instrukcji” ustalono, że nadzór nad osobami uprawiającymi nierząd zawodowo władze administracyjne wykonują przy pomocy lekarzy powiatowych, zaś w większych miastach za pośrednictwem kierowników (naczelników) urzędów sanitarno-obyczajowych. Komendant Główny nakazywał wszystkim funkcjonariuszom P.P. (zarówno mundurowym, jak i Służby Śledczej) współpracę z policją sanitarno-obyczajową, przy czym ta ostatnia (również kobiety) mogła być też użyta do innych działań służby bezpieczeństwa, za porozumieniem z naczelnikiem Urzędu Sanitarno-Obyczajowego (lekarzem powiatowym). Sprawy prostytucji winny być kierowane do naczelnika U.S.O. (lekarza powiatowego), który w razie potrzeby skieruje je do wykonania policji. Wszelkie sprawy karne związane choćby pośrednio z nierządem, winny być załatwiane zgodnie z procedurą karną, podobnie jak sprawy prostytutek niezwiązane z wykonywanym przez nie zawodem.

Z zachowanych dokumentów wynika jednak, że już na początku lat 30-tych w Krakowie pracowało 10 kobiet – funkcjonariuszek (nie licząc kontraktowych, cywilnych pracowników policji), z czego 5 z nich zatrudniono w Służbie Śledczej (3 w Wydziale Śledczym Komendy Kraków-miasto, 1 w Urzędzie Śledczym w daktyloskopii, jedną tamże w kartotece). Zgodnie z protokołem kontroli z 3 grudnia 1938 r. sekcja kobieca Wydziału Śledczego w Krakowie składała się z 5 kobiet i jednego mężczyzny. Dowódcą była st. przodownik Franciszka Fiedorówna, która zbierała bardzo wysokie oceny zarówno od przełożonych w Krakowie, jak i od kontrolującej pkom. Paleolog. [[6]](#footnote-6)

Ciekawie wygląda na tym tle statystyka przestępstw z art. 245 obowiązującego od 1 września 1932 r. kodeksu karnego, który penalizował celowe zarażenie innej osoby chorobą weneryczną (*Kto będąc dotknięty chorobą weneryczną, naraża inną osobę na zarażenie chorobą…*). W roku 1933 wykryto 3 takie sprawy, w roku 1934 – 28 spraw, w roku 1935 tylko 6 spraw.[[7]](#footnote-7)

W protokole kontroli brygady kobiecej z 1935 r. pisano:

*Rocznie ujawnia się około 180 prostytutek potajemnych, rejestrowanych i uchylających się od badań lekarskich zatrzymuje się i doprowadza w 550 wypadkach. Badania lekarskie przeprowadza lekarz powiatowy dr Pilecki Łazarz 3 razy w tygodniu. Komisje sanitarno-obyczajowe odbywają się raz w miesiącu. W Komisjach tych bierze udział p. Starosta Grodzki, p. Komendant Policji m. Krakowa oraz przedstawicielka organizacji społecznej p. Łubieńska Róża. W czasie urzędowania lekarza powiatowego jest obecny przedstawiciel władzy administracyjnej p. Prizant Adolf, który skazuje w trybie karno-administracyjnym prostytutki za uchylanie się od badań lekarskich, kary wynoszą od 2 do 4 dni aresztu lub od 3 do 5 zł grzywny*.[[8]](#footnote-8)

Również w aktach zachował się projekt rozporządzenia porządkowego wojewody krakowskiego, w sprawie regulaminu dla nierządnic, w którym (zgodnie z „Instrukcją” z 1919 r.) szczegółowo uregulowano nie tylko kwestie posiadania przez osoby trudniące się prostytucją książeczek, ale także kwestię miejsc ich zamieszkania (np. odległości od szkół czy świątyni czy zakazu mieszkania więcej niż dwóch osób trudniących się nierządem w jednym mieszkaniu), ponadto szczegółowo regulowano, co powinno się znaleźć w mieszkaniu prostytutki. Z wyposażenia medycznego miały to być m.in.:

1. bidet,
2. irygator (hegar),
3. 1% rozczyn nadmanganianu potasu,
4. 5% rozczyn protargolu (*argentum proteinicum*) w glicerynie,
5. zakraplacz lub strzykawkę tryprową,
6. wazelinę żółtą,
7. 33% maść kalomelową (chlorek rtęci (I),
8. prezerwatywy gumowe.

Przy czym zobowiązano osoby trudniące się nierządem, by dwa ostatnie przedmioty z listy nosiły stale przy sobie. Na wezwanie władz sanitarno-obyczajowych prostytutki miały obowiązek zgłaszać się w terminie 24-godzinnym, pod rygorem kar administracyjnych.[[9]](#footnote-9)

Podstawowym obowiązkiem prostytutek była rejestracja oraz regularne badania (z czasem książeczki zdrowia zmieniono na coś w rodzaju legitymacji). Uchylanie się od kontroli lekarskiej było zgłaszane policji, która miała za zadanie taką osobę odszukać i doprowadzić władzom sanitarno-obyczajowym. Miejscem badań był słynny „Dom pod Telegrafem” (ul. Kanonicza 24), gdzie mieściły się areszt policyjny, przez pewien czas Wydział Śledczy miejskiej komendy policji oraz właśnie inspekcja sanitarno-obyczajowa. Pamiątką tego była istniejąca w tym miejscu jeszcze długo po II wojnie światowej przychodnia wenerologiczna. Prostytutki chore na choroby weneryczne Starostwo mogło skierować na przymusowe leczenie do Szpitala Św. Łazarza w Krakowie.

Mgr Michał Chlipała

1. Krzysztof Kloc, *Wielkomiejska gangrena. Margines społeczny międzywojennego Krakowa*, Kraków 2016, s. 101-102 [↑](#footnote-ref-1)
2. Monitor Polski 1919, nr 107. [↑](#footnote-ref-2)
3. Dziennik Ustaw 1922, nr 78, poz. 715. [↑](#footnote-ref-3)
4. Antoni Zakrzewski, *„Mogę dostarczyć Panu tyle kobiet, że można by niemi wypełnić cały okręt”. Handel ludźmi w Warszawie dwudziestolecia międzywojennego, w: „Biuletyn PTK”*, nr 22, Warszawa 2015, s. 120-122. [↑](#footnote-ref-4)
5. Stanisława Paleolog, *The Women Police of Poland (1925 to 1939*), London 1957, s. 25. [↑](#footnote-ref-5)
6. Archiwum Akt Nowych, zespół Komenda Główna Policji Państwowej w Warszawie [dalej: AAN KGPP], sygn. 1881, s. 410. [↑](#footnote-ref-6)
7. Tamże, s. 437-439. [↑](#footnote-ref-7)
8. Tamże, s. 429. [↑](#footnote-ref-8)
9. Tamże, s. 445-446. [↑](#footnote-ref-9)